Ner 197. ROK 1839. CZWARTEK 29 SIERPNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Felixa Męczennika.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Jasław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
28 6	27' 2'', 708	+ 10°, 6	4''', 37	Zaden	Pogoda z Chmurami	
2	3, 823	+ 17, 4	5, 64	Zachodni słaby	Chmury	
10	5, 187	+ 13, 5	5, 35	Zaden	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 12 Sierpnia.* —

Dnia 11 b. m. xiąże i xiężna Orleanu przybyli do Amboise i przyjęci byli wesołemi okrzykami ludu, z tamtąd udali się do Tours, gdzie w dniu 12 zwiedzili rozmaite zakłady przemysłowe, szpital, katedrę i wiejską osadę dla młodych przestępców w Mettray; następnie xiąże był na obiedzie i bału przygotowanym dlań przez miasto.

Słychać, iż marszałek Soult objawił życzenie przepędzenia kilku tygodni w swojéj posiadłości w St. Amand; ale miał znaleść tyle oporu ze strony swoich kolegów, iż zrzekł się tego zamiaru.

Gwardya narodowa w Tulonie została rozbrojoną.

Cour. fran. donosi: »Dowiadujemy się, że gabinet angielski wszedł w układy z francuskim, w celu oznaczenia stosunków dwóch mocarstw wschodnich. Układy są już jak słychać bliskiemi końca. Zyczemy, żeby rezultat odpowiedział naszemu prawdziwemu interesowi, żeby Anglija nie dała się zadaleko uwieść niechęci przeciw paszy Egiptu, i żeby Francya nie poświęciła swoich naturalnych sprzymierzeńców na morzu środziemnem, ambitnym pretensyom, których celem jest wyłączne panowanie na morzu.

Wczoraj w południe przybył krol z St. Cloud do Tuilleries. Wkrótce potem zebrała się rada ministrów. Marszałek przed przybyciem na radę, miał prawie dwugodzinną konferencyę z hrabią Apony posłem austryackim, który pieszo udał się do ministerstwa spraw zagranicznych. Lord Granville także, poseł angielski, miał zrana rozmowę z marszałkiem Soult. Posiedzenie rady ministrów trwało 4 godziny. Król dopiero około godziny 6 pojechał napowrot do St. Cloud, po dość długiéj rozmowie z hrabią Sebastiani.

— *Londyn 10 Sierpnia.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby niższéj przyjęty został wniosek lorda J. Russel względem odroczenia na trzy miesiące rozpraw nad bilem municypalności Irlandzkiéj, to daje powód do mniemania, że parlament wkrótce swoje zamknie posiedzenie; w izbie wyższéj nawet utrzymywano już dziś na pewno, że odroczenie posiedzeń ogłoszoném zostanie w dniu 22 b. m.

Izba wyższa podała królowéj adres proszący o użycie stosownych środków do zniweczenia handlu niewolników Brazylii i Por-

tugalii; królowa odpowiedziała: J. K. Mść przyjmuje adres izby z przyjemnością i udzieli okrętom krążącym stosowne rozkazy, a do dworów obcych prześle noty, mające na celu zupełne zniesienie jak najprędzej wspomnionego handlu.

Bil względem zniesienia opłaty od listów został już i w kommissyi izby wyższéj bez opozycyi przyjęty.

Reszyd pasza ma jak słychać bardzo krótko tu zabawić, i następnie udać się do Konstantynopola.

Dzisiejsza gazeta dworska donosi o mianowaniu jenerała porucznika Sir John Keane, komandorem orderu łaziennego. Jenerał ten jak wiadomo jest dowódcą armii indyjskiéj.

Hampshire Telegraph zawiera dokładne raporty u poruszeniach floty tureckiéj w przeprawie Dardanel do Alexandryi. Kapitan Walker nierozumiejąc języka tureckiego, niemógł domyśleć się zdrady o jakiéj zamyślał Kapudan pasza chociaż ciągle znajdował się przy jego boku.

— *Bajonnu* 11 *Sierpnia.* —

Wczoraj otrzymaliśmy następujące doniesienia: Piąty batalion karlistowski stojący obozem na dolinie Echauri, zbuntował się śród okrzyków: »śmierć Marotowi niech żyje król, niech żyje biskup Leonu!« Część tego batalionu złożona z czterech kompanij, w nocy z dnia 9 na 10 wyruszyła ku Vera i z rana żądała wpuszczenia do miasta. Władze przedsięwzięły niejakie środki obrony, ale osada złożona z 120 ludzi i należąca do 11 batalionu nawarskiego, połączyła się z zbuntowanemi i opanowała miasto: w tym samym dniu jeszcze oczekiwano reszty batalionu piątego. W Vera dowódca linii zebrał wojsko w okolicy i zamknął się z niem w Urdach. Cztery jeszcze inne bataliony zbuntowały się tudzież jeden batalion w Guiposkoi, który zasłaniał linię od Oyarzun. Marotyści chcieli głosić, że bunt ten był tylko częściowym i że cztery kompanije które go podniosły zostały zaraz rozbrojone, ale to jest fałszem i przeciwnie jedyne wojsko w Nawarze, którego duch jeszcze jest wątpliwym, stanowią cztery kompanije 7 batalionu, który stoi dość daleko od Vera i wczoraj wieczorem powstańcy spokojnie jeszcze zajmowali to miasto. Słychać iż Elio podał swoję dymissyę jako komendant Nawarry ponieważ wojsko niechciało go słuchać, Maroto miał przedstawić Zariateguja na jego następcę. Don Carlos znajduje się jeszcze w Tolozie.

Sent. de Bajonne donosi, że jeden okręt wojenny hiszpański chwytał okręt kupiecki francuzki ktory Don Carlosowi dowoził zapasy wojenne.

— *Konstantynopol* 1 *Sierpnia.* —

(Allg. Zeit.) W ostatnich dniach rozszerzyła się wieść, że Ibrahim pasza zjawił się ze swojém wojskiem pod Koniah, w zamiarze attakowania Konstantynopola. Trwoga największa panuje po mieście i lubo o téj wieści nie ma urzędowych wiadomości, przecież porta wezwała reprezentantów obcych mocarstw na naradę, jakich środków użyć wypada aby dalszemu pochodowi wojsk egipskich zapobiedz. Admirał Roussin wyprawił zaraz gońca do Admirała Lalande z rozkazem aby flota wpłynęła do Dardanelów, i żeby miał w pogotowiu załogę do wysadzenia jéj na ląd za najmniejszym znakiem z Konstantynopola, lub gdyby inną jaką pewną drogą otrzymał wiadomość o postąpieniu wojsk nieprzyjacielskich. Poczém oczekiwać ma dalszych rozkazów aby coś stanowczego przedsięwziąść i że głównem celem postępowania tak floty jak i wojsk wylądowanych, ma być zasłonienie stolicy. Na szczęście nie potwierdza się ta wiadomość; obawiają się jednak żeby zbyt szybkie postępowanie admirała Roussin nie dało powodu do nieporozumień i omyłek, chociaż reprezentanci pięciu mocarstw oświadczyli się w gotowości, dać pomoc w każdym przypadku na wszelkie zagrażające niebezpieczeństwo. W takiéj samej myśli postąpił także lord Ponsonby. Ibrahim pasza nie przeszedł za okrąg Marasz. W Koniach jest jeszcze armia rozerłaowa turecka z 20 do 30,000 która nie tak wtwo da wziąść miasto, chociażby się dnmnemu Ibrahimowi podobało w brew woli Europy swoje ambitne plany wykonać.

Inna wiadomość donosi o przejściu do Egipcyan Mustafy paszy Janing, jeżeli się ta wiadomość potwierdzi byłaby nadzwyczajnie ważną, ponieważ byłaby oznaką ducha całéj prowincyi.

Przedwczoraj szczególna tu było widowisko. Dla przykładu narodu i dla wstrzymania muzułmanów od wina i innych rozpalających trunków, wrzucono zapasowe oksefty z winem z Sułtańskiego pałacu do Bosforu.

Z Trapezuntu otrzymano smutną wiadomość, że pokazało się tam morowe powietrze. W dwóch punktach Azyi mniejszéj

miały być znaczne zaburzenia jednakże władze zapobiegły temu, a wichrzyciele zostali uwięzieni.

Ze strony xięcia Miłosza nadeszła tu niedawno druga protestacya, w któréj oświadcza że jego odstąpienie od rządu spływało na jego starszego syna Milana, a nie na młodszego i że ze śmiercią tego pierwszego, znowu wszystkie prawa do niego należą. Acezkolwiek porta dla Miłosza, który się podczas poprzednich zamieszek w Bośnii i północnéj Albanii tak godnie okazał, jest przychylną, nie można jednak przypuścić aby w tak krytycznéj okoliczności miała ochotę dawne prawa jego wziąść pod rozwagę.

— *Dnia* 2 *Sierpnia.* —

W wielkiéj kwestyi teraźniejszéj musiało zajść nader ważne i w swoich skutkach stanowcze przesilenie. Od przybycia Akif Efendi z Alexandryi, posiedzenia rady dywanu następują szybko jedne po drugich. Reprezentanci wielkich mocarstw bywają na nich obecnemi. Przed dwoma dniami postanowienia dywanu zostały przesłane do Alexandryi. Słychać, że porta nie przystała na żądania Mehmeda Ali. Wmięszanie się reprezentantów pięciu dworów, zdaje się potwierdzać tę pogłoskę. Aby ważność tego wdania się ocenić słusznie, potrzeba przyjrzeć się wszelkim pozycyom turecko-egipskich zamieszek. Tendencya wojenna polegała istotnie w osobistém usposobieniu Sułtana. Wiadomo, z jaką stałością Mahmud II. postępował do swego celu, zniszczenia potężnego lennika. Napróżno dyplomacya europejska starała się dojść do silnego wpływu na ten umysł, który oprócz szlachetnéj dążności do oświecenia i mnóstwa projektów reformy, ulegał jednak dawnemu muzułmańskiemu fatalizmowi. Dla tego od przeszłego łata nieustannie postępowały wojenne uzbrojenia. Znudzony ciągłemi odezwami dyplomacyi europejskiej dywan, zasłaniał się pozorami; i jeszcze w kwietniu b. r. podczas, gdy wszystko przygotowane było do wojny, Sułtan zdawał się być gotowym do podania ręki pojednania. Przeciw silnemu jednak postanowienin jego, stronnictwo pokoju w dywanie, a nawet naczelnik jego Chozrew pasza, nic nie mogli poradzić. Ale zaledwie Sułtan umarł, a nawet pierwéj jeszcze nim ducha wyzionął, stronnictwo to objęło władzę. Rozkaz wydany Hafizowi paszy, żeby nie zaczepiał, a Kapudanowi paszy, aby wrócił z flotą do Dardanell, wydane w dniu 28 czerwca, a zatém kiedy Sułtan leżał na łożu śmierci, były pierwszemi krokami tego stronnictwa, i dostatecznie objawiły dążność teraźniejszego rządu. Jakże nie wiele brakowało w tém przejściu do zupełnie trwożnéj uległości Mehmedowi Ali. Wszystko dobrze rozważywszy nie potrzeba było wstąpienia na tron dziecięcia, bitwy pod Nisibi, i straty floty, aby widzieć Mehmeda Ali wbrew największemu interesowi porty, wzniesionego na najwyższy szczyt potęgi i szczęścia. Oddawna już charakterzystyczną własnością dywanu było wachać się w tę i ową stronę w chwili niebezpieczeństwa, tem bardziéj w tym przypadku, gdzie nie było hasła, któreby wola Sułtana dała. Akif Efendi udał się z projektami pokoju do Alexandryi. W tém samem już było coś upokorzającego, że porta była pierwszą do kroków przyjacielskich. O ile tu wiemy wprawdzie tylko dziedzictwo Egiptu projektowano. nie wspominająo wcale o Syryi, ale dodano obietnice orderów i nagród, a może nawet dalszych ustąpień. Akif pasza bawił jeszcze na dworze dumnego paszy, kiedy flota turecka pojawiła się przed portem Alexandryi. To nie mogło być stosowną chwilą do skłonienia Mehmeda Ali, aby przyjął podane warunki zgody. We dwa dni potém wysłaniec turecki opuścił Egipt z listem paszy do młodego Sułtana, napełnionym zapewnieniami najstalszéj wierności i poddaństwa ale zarazem z żądaniem nie mniéj ani więcéj jak dziedzictwa wszystkich krajów które posiada; to jest większéj części państwa tureckiego. Teraz o to idzie, czy porta zechce się ślepo-rzucić w objęcia Mehmeda co byłoby prawie samobójstwem politycznem czy też chwyci się jednéj drogi zbawienia, to jest wezwie pomocy wielkich mocarstw. Z téj okoliczności, że wezwano posłów do udziału w naradach dywanu, zdaje się okazywać, że Chozrew pasza posiada dość przezorności i siły, aby się chwycić tego jedynego środka ratunku.

(*A. Z*) W chwili kiedy porta miała właśnie zamiar przyjąć podawane przez Mehmeda Alego warunki, przez które on miał zatrzymać wszystko co posiada, została wstrzymaną od tego kroku depeszą xięcia Meternicha otrzymaną przez barona Sturmer. W skutku téj depeszy reprezentanci pięciu mocarstw połączyli się i złożyli porcie wspólną notę, z wezwaniem, aby zostawiła wielkim mocarstwom układy z Mehmedem Ali, i bez nich żadnego kroku nie czyniła. Z tego powodu

porta oświadczyła Mehmędowi, iż nie będzie się z nim wprost układać dalej, i że sprawy ich załatwią wielkie mocarstwa. Nieprzyjacielskie kroki nie miały już miejsca. W Konstantynopolu jest spokojnie, a zatém sprawa porty dobrze stoi, albowiem wszystkie pięć mocarstw zgadzają się w chęci utrzymania jéj bytu.

Ofiarowania opieki przez reprezentantów wielkich mocarstw spowodowało podziękowanie ze strony porty w którém powtarza uroczystoście zapewnienienie iż nie uczyni żadnego kroku bez poprzedniego porozumienia się z niemi. Ponieważ teraz Europa przyjęła na siebie załatwienie wszystkich nieporozumień na wschodzie i pięć mocarstw oświadczyło że wspólnie jednozgodnie chcą działać, zachodzi teraz pytanie w jaki sposób i nad jakiemi środkami wypada się porozumieć. W każdym przypadku konferencye są potrzebne bo interesa mocarstw europejskich nie są tak jednakowe, aby można spodziewać się, że się same z siebie zgodzą. Wrazie gdyby przyjść miało do konferencyi, nastręcza się znowu kwestya, gdzie takowe odbywać się mają. W Konstantynopolu bezwątpienia nie.

Wczoraj na wezwanie Nury Efendi posłowie zagraniczni mieli naradę w jego pałacu.

Wspomnieliśmy już wczoraj, że rozeszła się w Konstantynopolu wieść o wkroczeniu do Koniach przedniej straży tureckiéj, która miała się składać z 5000 ludzi. Pogłoska ta okazała się zupełnie bezzasadną.

Rozmaitości.

— Ledy Etera Stanhope siostra torysowskiego hrabiego tegoż nazwiska, umarła 23 czerwca w Seidzie w Syryi, przeżywszy lat 64 autorka ta, która w roku 1806 przeniosła się do Azyi, przyswoiła sobie zwyczaje tamecznych mieszkańców, ubierała się po męzku, a przez swój rozum i bogactwo, prawie jak xiężniczka władała Arabami. Dom jéj zawsze był otwarty dla cudzoziemców, tylko nie dla anglików, tych wprawdzie wspierała ale zawsze pośrednio.

— Są już medycyny z żelaza, okręty z żelaza, drogi z żelaza, szpilki i towary galanteryjne z żelaza, wieki z żelaza; serca i ludzie z żelaza, teraz fabrykują i domy z żelaza, które nie potrzebują być zaasekurowane w towarzystwach ogniowych. W Glasgowie, gdzie także powstały żelazne statki parowe, przedają domy całe z żelaza, a mianowicie domy wiejskie, złożone z 6ciu pokoi, kuchni i pralni, za 10,000 złp.; domy żelazne o 14tu pokojach, za 20,000 złp. Można domy te zapakować i podróżować z niemi jak żółw z swoim domkiem. Szczególniej dobre są dla osadników, którzy na miejscu przybycia, mogą zaraz mieć mieszkanie.

— Na hollenderskim obrazie kościelnym przedstawiającym »Ofiarę Abrahama,« wyobrażony jest Patryarcha z pistoletem w ręku, Izaak klęczy na stosie. Abraham chce właśnie kurek odwieść, w tém Anioł zlewa z obłoku wodę na panewkę, i tym sposobem ocala małego Izaaka.

Doniesienia prywatne.